

SZANSA NA INNOWACJE W UNIJNYCH PROGRAMACH I PIENIĄDZACH

# W budżecie skąpo, w statystykach niedobrze

Unijne programy i pieniądze są jedyną szansą na wydobywanie gospodarki z innowacyjnej zapaści. W budżecie państwa, ale także i firm, środków na działalność badawczą i rozwojową jest od lat mało

Przeznaczając zaledwie 0,58 proc. PKB na prace nad nowymi technologiami i produktami, Polska jest w ogonie unijnych statystyk dotyczących innowacyjności. Udział wydatków na badania i rozwój w relacji do PKB jest według Eurostatu mniejszy niż w Polsce tylko na Słowacji, Litwie, Łotwie i Malcie. Przy ocenie „rozwojowych” wydatków Eurostat bierze pod uwagę zarówno ich relację do PKB, jak i tempo zmian w pięcioleciu 1999 – 2004. Według tych kryteriów Polska zajmuje w Unii drugie miejsce od koń-

ca. Gorzej jest tylko na Słowacji. Średnio państwa UE wydają 1,98 proc. PKB na badania i rozwój. Najwięcej Szwecja – 4,27 proc., Finlandia 3,49 proc., 2,5 proc. Niemcy.

## Mniej niż wielkie koncerny

W istocie wydatki na badania i rozwój w Polsce spadają w relacji do PKB od 11 lat. Kwota, jaką u nas przeznacza się na te cele, czyli obecnie ponad 5 mld zł rocznie – to niewiele nie tylko w porównaniu z innymi państwami, ale także wieloma firmami. Według niedawno opublikowanego raportu Komisji Europej-

skiej co najmniej 50 dużych światowych firm wydaje na innowacje więcej niż Polska, a najwięcej inwestujące w rozwój technologii, np. Ford Motor, Pfizer, General Motors czy Microsoft, przeznaczają rocznie na ten cel od 5,6 do 6,7 mld euro, czyli ponadczterokrotnie więcej niż my.

Skutek niewielkich nakładów w Polsce, ale także niepoddanego gruntownej restrukturyzacji tzw. zaplecza badawczego, czyli kilkuset jednostek badawczo-rozwojowych, widać w przeróżnych statystykach. Zgłaszamy coraz mniej patentów (2,6 tys. w 1995 r., a 2 tys. w 2005 r.), eksportujemy zbyt mało wyrobów wysokiej techniki, rodzime firmy niewiele inwestują we własne technologie.

Jednak mimo to statystyki GUS pokazują, że w produkcji sprzedanej przemysłu ustawicznie rośnie udział wyrobów nowych i zmodernizowanych – np. z 20,9 proc. w 2004 r. do 21,8 proc. w następnym. Nie jest to jednak efekt genialnych rozwiązań powstających za małe pieniądze, ale głównie inwestycji zagranicznych.

## Nowocześniejsi dzięki technologiom z importu

Inwestorzy zagraniczni wprowadzili do firm w Polsce nowe technologie, nowe formy organizacji i zarządzania. Ponad 90 mld euro (skumulowana wartość inwestycji za-

granicznych do 2005 r.) zmieniło przemysł w kraju. Jednak nie znaczy to, że może on polegać tylko na importowanych technologiach. Obecnie głównym źródłem wzrostu produktywności jest import technologii, ale zwiększenie innowacyjności i wydatków na badania i rozwój będzie konieczne – stwierdza raport Ministerstwa Gospodarki o stanie przemysłu w 2005 r.

Z zaakceptowanych przez rząd założeń reformy sfery badawczo-rozwojowej wynika, że do 2010 r. nakłady na badania i innowacje w Polsce wzrosną do 2,2 proc. PKB. Ma to być także efekt wykorzystania ponad 7 mld euro, jakie na realizację programu „Innowacyjna gospodarka” otrzymamy w latach 2007 – 2013 z Unii. Wraz ze środkami budżetowymi kwota na ten cel wzrośnie do 8,2 mld euro.

## Oslabiona

### „Wędką technologiczną”

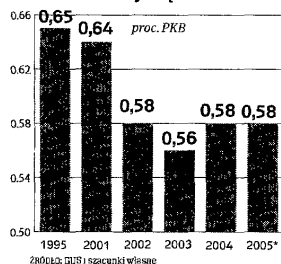
Większe pieniądze budżetowe mają być w zreformowanym systemie przeznaczane tylko na prace najważniejsze z gospodarczego punktu widzenia. Trafia do tych przedsiębiorstw i placówek, które zagwarantują właściwe ich wykorzystanie. Ma być też zakończona ocena ponad 950 działających w kraju jednostek badawczo-rozwojowych. Tylko wyłonione z nich najlepsze (tzw. 1 i 2 kategorii) dostaną pieni-

dze z budżetu. – To jedna z podstaw reformy systemu badań i innowacji w kraju – podkreśla minister nauki i szkolnictwa wyższego Michał Seweryński.

Najnowszą zachętą ma być kolejny program „Wędką technologiczną”. W założeniach bardzo ambitne przedsięwzięcie. W jego efekcie miało powstać „kilkaset spółek wysokich technologii”, jak zapowiadała jeszcze miesiąc temu minister w Kancelarii Premiera prof. Teresa Lubinińska. W 2007 r. budżet państwa miał przeznaczyć na ten program 900 mln zł, w kolejnych latach wydatki powinny rosnąć. Dzięki tym pieniądзом w przyszłym roku miałyby powstać 160 spółek zajmujących się praktycznym wykorzystaniem pomysłów. Jednak kwota 900 mln zł przewidywana na „Wędkę technologiczną” w projekcie przyszłorocznego budżetu zmalała do 300 mln zł. Nie ma też szans, na co liczyli twórcy programu, aby ująć tę kwotę jako wkład z krajowych środków publicznych do unijnego programu operacyjnego.

„Wędką” wzbudziła duże zainteresowanie przedsiębiorców i przedstawicieli nauki. Do zespołu, który zajmuje się programem, napłynęło już ponad 700 wniosków. – Finansowanie programu zostało okrojone, ale dobrze, że w ogóle nie przepało – usłyszeliśmy od przedstawicieli zespołu. –z.z.

Nakłady na działalność badawczą i rozwojową w Polsce



Wydatki na badania i rozwój w UE i w Polsce

